

TREŚCI NABOŻEŃSTWA „PŁACZ BOGURODZICY”

W Ewangeliach bardzo mało, a dodatkowo w sposób wręcz ukryty, powiedziano o życiu Bogurodzicy, która wobec posługi Chrystusa pozostaje w cieniu. Jednakże już z tych krótkich fragmentów Pisma Świętego widać, że Bogurodzica nieustannie dążyła do tego, by być blisko swego Syna i służyć mu.

Z opisu Ewangelisty Łukasza (23, 48) wiemy, że po ukrzyżowaniu i śmierci Chrystusa, ludzie którzy byli obecni przy tym wydarzeniu widząc nadzwyczajne znaki zaczęli żałować tego co się wydarzyło. „Gdy zaćmiło się słońce i rozdarła się zasłona świątyni na dwoje, a Jezus zawoławszy wielkim głosem rzekł: „Ojcze w ręce twoje polecam ducha mego” ... skonał ... wszystkie rzesze, które zeszły się na to widowisko, ujrzawszy to co się stało, bijąc się w pierśi zawracali” (Łk 23; 45-46, 48). Jeżeli zgodnie ze słowami św. Łukasza ludzie którzy nie przyjęli Chrystusa jako swego Mesjasza i Króla okazali skruchę „bijąc się w pierśi”, to jaki ból i rozpacz musieli przeżywać ci, którzy służyli Synowi Bożemu, jak bardzo musiała współcierpieć ze swoim Synem Przenajświętsza Bogurodzica. Właśnie w tym momencie wypełniło się proroctwo Starca Symeona wypowiedziane w świątyni: „także Twoją własną duszę przeniknie miecz” (Łk 2, 35).

Opisując zdarzenia z ostatnich dni ziemskiego życia Chrystusa, Ewangelista Łukasz mówi, że za Chrystusem prowadzonym na ukrzyżowanie „szła liczna rzesza ludu i niewiast, które biadały i płakały nad nim” (Łk 23, 27), lecz Chrystus powiedział im: „Nie płaczcie nade mną, lecz płaczcie nad sobą i swoimi dziećmi” (Łk 23, 28). Nawet w tym kontekście Ewangelie nie wspominają o płaczu Bogurodzicy, o jej cierpieniu. Ale czy mogła płakać Bogurodzica, wówczas kiedy jej ból przewyższał wszystkie łzy. Ewangelista Jan wręcz z pokorą mówi o uczestnictwie Bogurodzicy w wydarzeniach na Golgocie: „A stały pod krzyżem Jezusa Matka jego i siostra matki jego, Maria żona Kleofasa i Maria Magdalena” (J 19, 25). We współczesnej literaturze prawosławnej możemy znaleźć komentarze,

że Ewangelista Jan poprzez swoje milczenie „pozostawia Kościołowi możliwość wyrażenia w modlitwach tajemnicy płaczu Bogurodzicy, płaczu cierpiącej Matki i płaczu nad ludzkością”.

Ten płacz z wielką przenikliwością i znajomością duszy człowieka wyraził żyjący w X wieku Symeon Logotheta (Metaphrastes) w kanonie „O ukrzyżowaniu Pana i płaczu Przenajświętszej Bogurodzicy”. Kanon ten jest czytany na małym powieczersu (komplecie) Wielkiego Piątku. W tradycji monastycznej czytany jest przez mnichów w celach, a w świątyniach parafialnych bezpośrednio po nieszpórach (wieczerni), podczas której wyniesiona zostaje na środek świątyni płaszczenica. W tym miejscu należy zaznaczyć, że historia liturgiki zna w tradycji greckiej jeszcze jeden kanon „Płacz Bogurodzicy” autorstwa św. Romana Melodosa, który jednak nie wszedł do użytku liturgicznego.

Kanon Symeona Logothety składa się z ośmiu pieśni zawierających łącznie 32 tropariony oraz kontakion z ikosem. Pod względem treści 5 troparionów ma charakter wyraźnie narracyjny. Ukazują one wydarzenia przy Krzyżu i mówią o odczuciach Bogurodzicy.

„Dziewica Czysta widząc na Krzyżu Syna i Pana w bólu gorzko wołała” (pieśń 1, troparion 1).

„Matka, która nie poznała męża, przyjęła Go z płaczem i położyła na swoich kolanach, modląc się ze łzami i całując, błagając gorzko łkała i krzyczała” (pieśń 5, troparion 2).

[Ikonograficzną ilustracją tego troparionu są ikony „Złożenie do grobu”, „Zdjęcie z krzyża” (Pieta) i „Nie płacz po mnie, Matko” bardzo charakterystyczne dla greckiej tradycji, ale które również możemy spotkać w niektórych naszych cerkwiach (kaplica Męki Pańskiej w katedrze metropolitalnej w Warszawie)].

Największa ilość troparionów omawianego kanonu (20 z 32) jest westchnieniami i wezwaniami do ukrzyżowanego Zbawiciela. W tych troparionach wyrażona jest nie dająca się opisać słowami nieskończona miłość Bogurodzicy do swego Syna. Porażająca jest moc Bożo-macierzyńskiego uczucia, ukazana w kanonie. Każdy uważnie słuchający słów żalu Bogurodzicy, jej modlitewnych wezwań i cichego bólu, musi dostrzec głębię cierpień Matki Bożej i nierozzerwalność jej wewnętrznego życia z życiem Chrystusa.

„Widzę Ciebie, ukochane i umiłowane moje Dziecię na krzyżu wiszą-

ce i boleję w sercu” (pieśń 1 troparion 2).

„Teraz jestem pozbawiona mej radości i wesela, Syna mego i Pana, biada mi, boleje serce moje” (pieśń 1, troparion 4).

„Otoczyły mnie boleści troski i westchnienia ... oto widzę Ciebie, Dziecię moje ukochane, nagiego i opuszczonego, zmarłego i wonnościami namaszczonego” (pieśń 5, troparion 4).

„Gdy widzę Ciebie martwego, o Miłujący człowieka, który wskrzeszasz umarłych i wszystko trzymasz w swoich dłoniach, zranione jest moje łono, chcę umrzeć z Tobą ... nie zniosę bowiem tego widoku, że ty jesteś martwy i bez tchnienia” (pieśń 6, troparion 1).

„Zabierz mnie ze sobą, abym i ja zstąpiła z Tobą Władco do otchłani, ... nie mogę żyć nie widząc Ciebie” (pieśń 7, troparion 2).

„Oto światłość moja i radość moja zstępuje do grobu, nie zostawię go samego, umrę tutaj i zostanę z nim pogrzebana” (pieśń 9, troparion 1).

Do bólu i płaczu Bogurodzicy w kanonie dołącza się Józef z Arymatei, którego Bogurodzica „płacząc prosi „Idź Józefie do Piłata i poproś aby zdjęto z krzyża twojego nauczyciela” (pieśń 4, troparion 2). Józef wykonując prośbę „z płaczem prosi Piłata „daj mi ciało mego Boga” (pieśń 4, troparion 3). Obok Józefa w kanonie występuje również Nikodem, którzy wspólnie składają ciało do grobu „łkając, płacząc i opiewając Go jak Boga” (pieśń 5, troparion 1). Płacząca i cierpiąca Bogurodzica wzywa niewiasty niosące wonności, możemy powiedzieć, że również wszystkich chrześcijan, do uczestnictwa w jej bólu i płaczu: „Łkajcie ze mną i płaczcie gorzko, albowiem Światłość moja słodka i wasz Nauczyciel złożony jest do grobu” (pieśń 7, troparion 4).

Opisy cierpienia, bólu, płaczu i wewnętrznej walki zawarte w kanonie „Płacz Bogurodzicy” nie są opisem zwyczajnych ludzkich uczuć, to są opisy cierpienia Matki Boga, która bardziej niż ktokolwiek inny, wiedziała kim jest jej Syn. Opisowi jej niewyraźnego smutku i żalu nieodłącznie towarzyszy opis jej pokory i oddania się woli Bożej oraz świadomość zbawczego charakteru śmierci jej Syna.

„Dobrowolnie Synu mój i Stwórco cierpisz na drzewie strasząc śmierć” wzywa Bogurodzica (pieśń 1, troparion 3).

„Słońce niezachodzące, Boże przedwieczny i Stwórco wszystkich stworzeń, Panie mój, jak znosisz śmierć na krzyżu” (pieśń 4, troparion 1),

natomiast w kontakionie czytamy:

„Przyjdźcie wszyscy, zaśpiewajmy ukrzyżowanemu za nas” ... Maria mówiła: „Chociaż cierpisz ukrzyżowanie, ty jesteś Synem i Bogiem moim”.

Kanon „Płacz Bogurodzicy” w swojej treści wpisuje się w tajemnicę Triduum paschalnego, gdzie Pascha krzyżowa jest zapowiedzią i oczekiwaniem Paschy zmartwychwstania, gdzie przez cierpienia Zbawiciela i Jego krzyż przychodzi radość w zmartwychwstałym Panu. Jakże ważne w tym kontekście są trzy ostatnie tropariony kanonu: dialog Bogurodzicy z Chrystusem.

„Ulecz Dziecię moje ranę mojej duszy – we łzach woła Dziewica – zmartwychwstań i utul mój ból oraz troski...”.

„Pan mówi tajemniczo do Matki: „chcę bowiem zbawić moje stworzenie zechciałem umrzeć. Zmartwychwstanę jednak i jako Bóg nieba i ziemi wysławię ciebie”.

„Sławić będę Twoje miłosierdzie, o Miłujący człowieka, kłaniam się bogactwu Twego miłosierdzia Władco, pragnąc bowiem zbawić swoje stworzenie, śmierć przyjąłeś – mówi Dziewica – ale przez Twoje zmartwychwstanie zmiłuj się nad nami”.

Kanon „Płacz Przenajświętszej Bogurodzicy” jest tekstem liturgicznym, który świadczy o tym, że Tradycja Kościoła uznała za potrzebne rozszerzenie ewangelicznego zwiastowania cierpienia i śmierci krzyżowej Chrystusa poprzez opis cierpienia i płaczu Bogurodzicy przy Krzyżu. W ten sposób wierni Kościoła otrzymali ważny i interesujący (jeśli tak można powiedzieć) opis uczestnictwa Bogurodzicy w zbawczej ofercie Chrystusa.

Tekst jest nasycony wyjątkowym liryzmem. Rozpala ogień współcierpienia z Bogurodzicą i jej bólem serca. Należy jednak przy tym wszystkim zauważyć, że słowa Przenajświętszej Bogurodzicy, zapisane w tym kanonie, nie są skażone nawet najmniejszym narzekaniem, nie wyrażają rozpaczy, nie brzmi w nich utrata nadziei. Wręcz odwrotnie, są wyrazem pokory i całkowitego zawierzenia Bogu, i Jego woli. Wiara Bogurodzicy, to jej zawierzenie Bogu i jej uczestnictwo w zwycięstwie Chrystusa nad szatanem, zostały nagrodzone. Synaksarion, który jest wyznaczony na Niedzielę Paschy mówi, że Bogurodzicy jako pierwszej ze wszystkich ludzi na ziemi, ukazał się jej zmartwychwstały Syn, Pan nasz Jezus Chrystus.